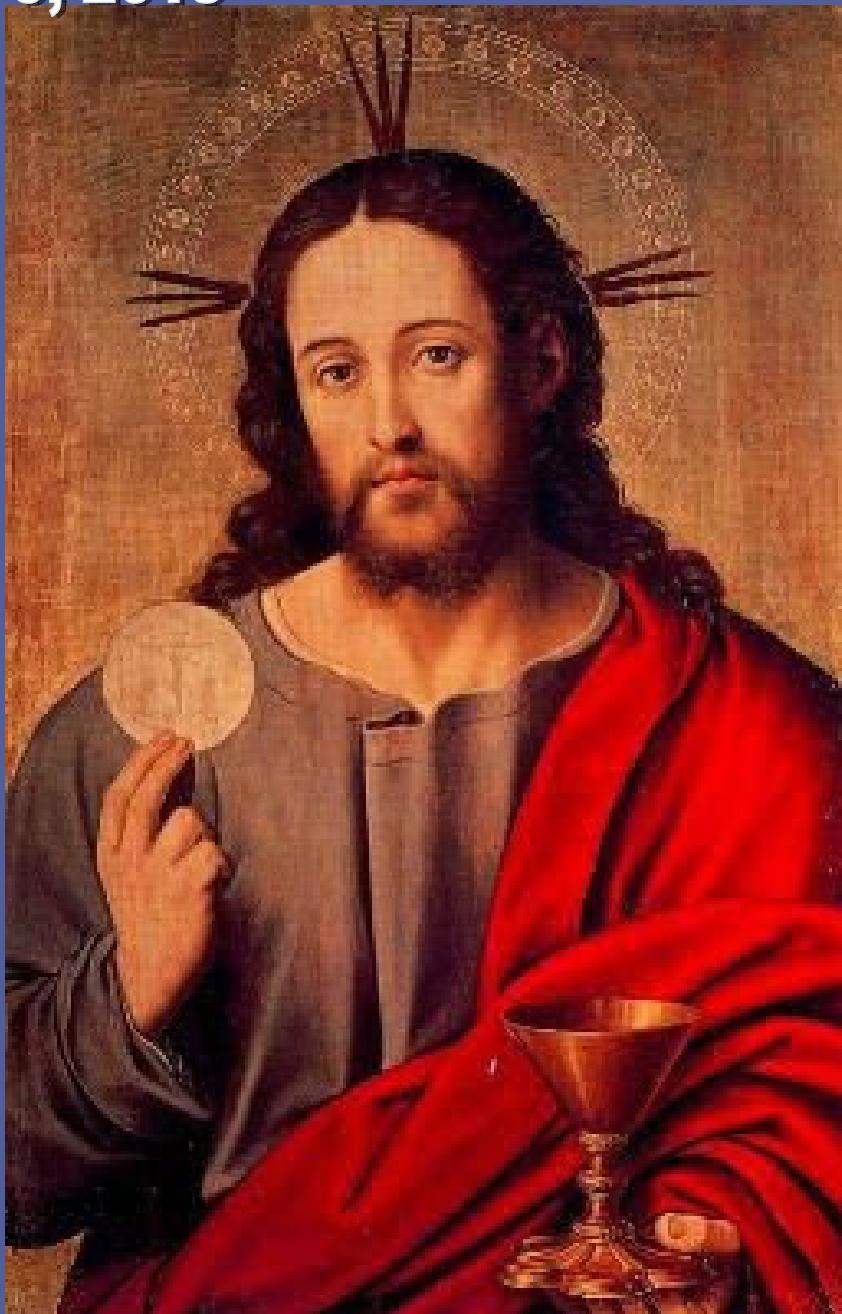


**EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME
OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA
AUGUST 5, 2018**



**Saint John Paul II Polish Center
Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II**

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@sbcglobal.net * website: www.polishcenter.org*

EIGHTEEN SUNDAY IN ORDINARY TIME AUGUST 5, 2018



One does not live on bread alone, but by every word that comes forth from the mouth of God. — Mt 4:4b

PURPOSEFUL LIVING

In his classic satire Don Quixote, Miguel de Cervantes describes the chivalrous Don Quixote setting out to perform absurddeeds of heroism to win the admiration of Spanish ladies. Seeking new adventures, Quixote decides to go wherever his horse Rosinante would lead him. But when given free rein, the horse naturally returned to the place it knew best, its own stable. We might find ourselves going the same way, doing the same thing, returning to the same haunts again and again, telling the same set of stories we've told for years . . . or perhaps itching to try out some new fad or sensation, lured by the latest fashions.

Aimless living will lead us exactly nowhere, says St Paul. He urges his Christians, "not to go on living the aimless kind of life that pagans live." The lack of moral direction in paganism has led to faults and moral indecency of every kind, even to spiritual ruin. His alternative is that we should "grow in all ways into Christ, who is the head by whom the whole body is joined together" (4:15f). On the other hand, if we are engrossed with trivia and pleasure-seeking, our understanding is diminished, and our hearts become insensitive to real values. Abandoning our ideals can be gradual and barely noticeable, for nobody becomes decadent all at once. When first we realise that we are developing bad habits, we may feel some mild regret about it. But if we continue to ignore conscience and go our merry way, the unused conscience falls asleep, and we can sin without any feeling of guilt, hardly capable of knowing right from wrong.

The people gathered around Jesus along the lakeshore focused their attention only on the physical miracle he had worked. They were so impressed by whatever he did to multiply the loaves and fishes that they wanted to make him their king. They were blind to the meaning of the miracle and the spiritual message Jesus wanted to teach through it. "Do not work for food that cannot last," he warned, "but for food that lasts to eternal life." What about ourselves? Are we are willing to follow Jesus, but only on our own terms? Are we like the fickle crowd who just as quickly turned away from him. We must stay close to Christ to learn from him, on his terms rather than our own. Then he becomes the bread from heaven by which we are nourished in God's love, and shaped for eternity. Unlike those who abandoned him when miracles seemed to cease, we need to persevere and stay near to him.

THE FOOD THAT LASTS

"What is it that can last?" Many things produced today are not made to last. We wonder how many of the buildings constructed in recent years in the cities will still be there in three hundred years time. Much of what we

buy on the domestic level, like home furniture, does not seem to last very long either. The very clothes we wear have a shorter life span compared to a generation or two ago. We live in a throwaway culture, even if we always retain the capacity to create something of enduring value. On our journey through life we tend to seek out what might be of lasting value because we sense that it can enrich us and make us better human beings. Having found something of real value we often return to it, whether it is a book, a poem, a piece of music, a painting or a building. What we really value are not so much objects or things but people. A good friend is worth more to us than a good book, or a good piece of music, or a good painting. There is nothing more valuable to parents than their children. For those who are in love, their treasure is the beloved. Everything else is on a much lesser scale of value. We want the people we value to last forever, which is why the death or the loss of a loved one is such a devastating experience.

In today's gospel the crowds of Jesus fed in the wilderness come back, looking for him, wanting more of this bread he had shared. Jesus takes the opportunity to point them towards more enduring. His advice is, 'do not work for food that cannot last, but work for food that endures to eternal life.' The horizon of Jesus is not the mere horizon of this world but that of eternity. When he speaks of what truly lasts he means what it is that lasts into eternity. For Jesus what is of lasting value is not just what is remembered for generations into the future, but what will continue to have value in eternity. It is hard to keep that horizon of eternity before us, especially in these times when our universe seems so all absorbing. Yet the horizon of Jesus is the horizon of eternity. Certainly he takes this earthly life very seriously; he has invested himself in showing us how to live in this life, by his teaching, his way, relating to others. He gave himself over to meeting the basic needs of those he met. He healed the sick; he comforted the bereaved; he fed the hungry; he befriended the lonely. He told us to do the same and declared that what we do for others we do for him. Yet, all the time the backdrop was an eternal horizon. In living in this way, we are preparing ourselves to live forever. Those who live by the values of the kingdom of God will inherit the kingdom of God.

When Jesus called himself the "way" it is the way to live under God's influence; he shows us how to live our life as the way to eternal life. His message is about what endures not just into successive generations but into eternity. Since human beings were created by God to live forever, Jesus came to show the way to that eternal life and to help us enter it. In a great metaphor, he speaks of himself as the bread of life who feeds us into eternity. If we stay with him our deepest hunger and thirst will be satisfied – and fully in the next life. When we wonder about what really lasts, we should think first of Jesus. He is the gateway to enduring life, for ourselves and for all we love and value.

Today's Readings: Ex 16:2-4, 12-15; Ps 78:3-4, 23-24, 25, 54; Eph 4:17, 20-24; Jn 6:24-35

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl B, 18 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: Wj 16:2-4, 12-15; Ps 78:3-4, 23-24, 25, 54;
Ef 4:17, 20-24; J 6:24-35

Jezus był realistą i doskonale potrafił rozpoznać intencje i pobudki ludzi. To nie głód prawdy i Boga porusza i motywuje tłumy, lecz głód chleba. Władcy tego świata potrafią te niskie i przyziemne skłonności wykorzystać dla swego pożytku i dlatego ukuli zasadę: „Chleba i igrzysk”. Taka jest cena wolności: zajadło i rozrywkę ludzie są nierzaz gotowi zrezygnować z najwyższych wartości, można ich za bezcen kupić, zniewolić, poniżyć. Bóg nigdy i za nic nie odbiera człowiekowi wolności, szanuje nas za każdą cenę, nawet za cenę życia swego Syna.

Bóg nie myśli o sobie, lecz o nas. Nie jest egoista, który chce nas wykorzystać, lecz miłującym Ojcem, który pragnie nas obdarować. I robi to. Ponieważ szanuje nasze człowieczeństwo i jego potrzeby, najpierw daje nam chleb, który jest niezbędny do ziemskiego życia. Czy to za pośrednictwem ziemi rodzącej ziarno, które człowiek swoją pracą zamienia w chleb, czy to bezpośrednio, gdy ziemia jest niewydolna, a trzeba kogoś nakarmić, jak to było na pustyni za czasów Mojżesza i Jezusa. Bóg wie, że potrzebujemy chleba powszedniego, a my wiemy, że powinniśmy Go o to prosić, nawet jeśli i tak musimy włożyć w niego mnóstwo swojej pracy. Ostatecznie chleb zawsze jest darem Bożym.

Ale Bóg wie, że nie samym ziemskim chlebem żyje człowiek, że człowieczeństwo to nie tylko doczesne potrzeby, lecz także i wieczne. Jednakże głód wartości nieprzemijających nie jest tak dokuczliwy jak burzenie w brzuchu. Na krótką metę da się żyć bez Boga, prawdy, dobra, wolności, o samym tylko mięsie i cebuli. Głód duszy można zagłuszyć chlebem i igrzyskami. Ale tylko do czasu. Niestety, nieraz czas ten upływa dopiero z chwilą śmierci i człowiek nie zdąży się nasycić Chlebem Życia. Dlatego Bóg walczy o nas, chce w nas rozbudzić głód i apetyt na coś więcej, niż tylko chleb i igrzyska – pokarm ciała i psychiki. Bóg chce uwrażliwić i nakarmić naszego ducha.

Ale może to uczynić jedynie prośbą i perswazją, przy pomocy prawdy. Bo do jedzenia Chleba Życia nie da się nikogo zmusić. Nawet Bóg musi czekać, aż człowiek sam zechce skosztować i jeść. A kiedy zechce? Dopiero wtedy, gdy uwierzy w Chrystusa! Stąd warunkiem godnego przystąpienia do Komunii św. jest żywa wiara. Bez wiary można co najwyżej połknąć „poświęcony opłatek”, jak mówią niektórzy. Ale to jeszcze nie jest Komunia św.

Sądzę, że Żydzi zdawali sobie jakoś z tego sprawę, że warunkiem cudu jest wiara i posłuszeństwo wobec Boga. Ale nie wiedzieli dokładnie, na czym miałoby ono polegać. A w zasadzie aż za dobrze wiedzieli: było to w tamtych czasach dość proste, bo Prawo Starego Przymierza drobiazgowo określało, na czym polega wola Boża w poszczególnych szczególnych sytuacjach. Ale jak ubogie są słowa prawa bez miłości, jak łatwo uczynić

je pustymi i nic nie znaczącymi, a nawet nieludzkimi. I dlatego Jezus mówi, że najpierw musi być wiara, która te słowa ożywi.

- Ks. Mariusz Pohl

POKARM NA DROGĘ

Prawdziwym znakiem i pokarmem na drogę dla człowieka jest Eucharystia, chleb z nieba. W czasie każdej Eucharystii Jezus na nowo wydaje się z miłości. Wyraża to symbolicznie gest przełamania chleba. Chleb i wino wymagają obumierania. Żeby otrzymać chleb, należy wrzucić ziarno w ziemię i pozwolić, aby obumarło. Żeby otrzymać wino, należy wycisnąć sok z winogron i poddać go procesowi fermentacji. Poprzez obumieranie powstaje życie. Jezus pozwala się przełamać jak chleb i wylać jak wino.

W starożytności panowało przekonanie, że człowiek staje się tym, czym się żywi. Przyjmując ciało Chrystusa stajemy się Nim, przyjmujemy Jego życie, Jego orędzie, Jego miłość, stajemy się razem z Nim przełamywanym chlebem i wylewanym winem, uczestniczymy w Jego bezwarunkowej ucieleśnionej miłości, trwamy w Nim, dzielimy Jego życie. Chleb prawdziwy zaspokaja wszelkie głody, daje siłę do pokonywania zmęczenia, zmusza do przekraczania własnych ograniczeń i poszukiwania autentyzmu i życia w prawdzie.

Eucharystia jest pokarmem w drodze. Z drugiej strony wymaga czystego serca i otwarcia. Trafnie oddaje to sam obrzęd przyjęcia komunii świętej. Nie możemy przyjąć Eucharystii, nie otwierając ust. Ale w rzeczywistości nic to nie pomoże, jeżeli Chrystus nie zechce sam zamieszczać w naszym wnętrzu. Nasze usta powinny być czyste i opróżnione z wszystkiego, co grzeszne i światowe, aby mogły przyjąć chleb życia.

- Internet

PUSTKA

To pierwszy krok do pełni. Jak wielu z nas mówi: czuję się pusty, niepotrzebny nikomu i nienadający się do niczego! Z powodu takiego doświadczenia ludzie wkraczają na dwie drogi: uzależnień od jedzenia, alkoholu, internetu, seksu, pracy itd. albo na drogę coraz głębszego wznoszenia się ku odkryciu ojcostwa Bożego. Dopóki szukamy szczęścia w świecie zewnętrznym, poza drogą przez własną ciemność do światła Oblicza Bożego, jesteśmy zagrożeni uzależnieniem. Jesteśmy ogarnięci pragnieniem czegoś bardziej eksytującego niż to, co przynosi życie. Ale kiedy to zdobywamy, stajemy się pochwyceni i zniewoleni. Pojawia się zagubienie i jeszcze większa rozpacz, bo poza Obliczem Boga żadna inna twarz nie daje nasycenia.

Być może podejmujesz ciągle próby oszukania swej pustki czymkolwiek lub kimkolwiek, doświadczając w efekcie jeszcze większego wstydu. Co kilkanaście minut telewizja wmaivia nam reklamami, że pełnia szczęścia jest na wyciągnięcie ręki wypełnionej banknotami. Tymczasem nic innego i nikt inny nie wypełni twojej pustki, tylko wędrówka przez swoją pustkę ku pełni Bóstwa w Jezusie.

Augustyn Pelanowski, OSPPE

TREASURES FROM OUR TRADITION

As the Latin Mass evolved in the first six centuries, the central prayer, what the Greeks called the *anaphora* and what we call today the Eucharistic Prayer, became fairly standard almost everywhere in the West. What we now know as Eucharistic Prayer I, or the Roman Canon, took a complex shape, not at all like the fluid and spontaneous prayers of early Rome, but a real architectural construction.

The city of Rome was in a terrible condition by that time, and a series of political upheavals, plagues, and invasions swept through. Not much of Rome's former glory was left standing, except for the pope, who became a symbol of protection and hope for the troubled people. The structures of law and administration were swept away in the chaos, and the pope gradually assumed authority to restore and maintain order. Soon, the public liturgy of Rome became the city's only glory. The Romans wanted "good order" not only in their civic life, but in their liturgy. One prayer, increasingly enriched by music (although when the music tried to overtake the prayer the pope banned musical instruments entirely) was the new rule of the day. That one prayer, the Roman Canon, was solidly in place when the first liturgical book we have, the Leonine Sacramentary of 540, was compiled.

—Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.



WARSAW UPRISEING 1944

The Warsaw Uprising started August 1, 1944 as a major World War II operation, in the summer of 1944, by the Polish underground resistance, led by the Home Army (Polish: Armia Krajowa), to liberate Warsaw from German occupation. The uprising was timed to coincide with the retreat of the German forces from Poland ahead of the Soviet advance. While approaching the eastern suburbs of the city, the Red Army temporarily halted combat operations, enabling the Germans to regroup and defeat the Polish resistance and to raze the city in reprisal. The Uprising was fought for 63 days with little outside support. It was the single largest military effort taken by any European resistance movement during World War II.

Internet

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Marek Drzewicki	Zofia E. Nowak-
Zofia Adamowicz	Danuta Drzymuchowski	Przygodzki
Danielle Aguilar	Edmund F. Dzwigalski	Jerry Nicassio
Karen Arandoña	Andrzej Epler	Kevin O'Shea
Kyle Ardandoña	Anita and Mike Gilkey	Jarrod Pavlak
Rachel Arandoña	Brooklyn Hamsley	Danuta Pilip
Andrzejek & Michael	Ruth Hanning	Iwona Pisarek
Ashline	Bea Halphide	Małgorzata Piwko
Avalon Asgari	Todd Hill	Elaine Quan
Bob Ault	Tot Hoang	Benito Rameriz
Anna Bagnowska	Stasia Horaczko	Don Ritchie
Wiesława Barr	Leonard Jakubas	Maria Romańska
Jamie Barrett	Bożena i Jan Jarczok	Henryk Ruchel
Lois Barta	Alvyda Janulaitis	Tim Ryan
Pilar Bascope	Renee Jarecki	Al Schneider
Barbara Berger	Ania Karwan	Veronica Sequi
Ronald Brozchinsky	Lottie Koziel	Mary Smith
Maureen Broschinsky	Ks. Czesław Kopeć	Maria Sowa
Baby Charlotte Frances	Sr. Natalia Kwiatek	Stanley Szmyczyk
Edward Cacho	Anent L.	Cathy Thayer
Dora Carrillo	Mary Laning	Teresa Turek
Jean Carter	Danuta Łabuś	Charlene Web
Lila Ciecek	Amber Matrauga	Carol Weinmann
Kazimiera Chilecka	Antoinette Martinez	Bernadette Westphal
Jan Chudy	Gail Morganti	Bogusia Zientek
Bernadine Dateno	Monica Nava	
Joe Doud	Ryszard Nowak	

XXIV DOROCZNE OGNIŠKO NA PLAŻY ! SOBOTA 18 SIERPNIA 2018 R.



W Huntington Beach

Jak nas znaleźć:

biale i czerwone baloniki!

Prosimy o zaopatrzenie się
we własny prowiant.

Dobre humor i gitary mile widziane!
Gwarantujemy przyjemnie spędzony
dzień i wieczór !

Organizatorzy: ZNP Grupa "Piast"

Informacji udzielają:

Kasia (562) 688-4473

Marlena: (714) 717-7828

Grzegorz: (714)774-2775

XXIV ANNUAL CAMPFIRE ON THE BEACH SATURDAY AUGUST 18 2018 R.

In Huntington Beach — Look for white and red balloons.

Everyone is asked to bring their own provisions.

Good humor and guitars are encouraged.

Organized by: ZNP Grupa "Piast"

More information:

Kasia (562) 688-4473

Marlena: (714) 717-7828

Grzegorz: (714)774-2775

POLSKA SZKOŁA W YORBA LINDA POSZUKUJE NAUCZYCIELA



Praca tylko w soboty od 10:00-14:00, od września do czerwca. Wymagane wykształcenie pedagogiczne, znajomość języka polskiego oraz legalny pobyt w Stanach z pozwoleniem na pracę. Szczegółowe informacje pod numerem 949-300-5930



Sat 08/04 4:00 pm +Pat Bliss from Flo Spangenberg
 Sun 08/05 9:00 am +Manuel, +Ludwina and +Manuel Jr. Rodriguez
 10:30 am +Danuta Czarnota od rodzinę
 Sat 08/11 4:00 pm +Bernie McAllister from friends
 Sun 08/12 9:00 am Intention of Polish Center Community
 10:30 am +Ojca Bolesław Kwiatkowski od Teresy Wyszomirskej
 +Piotr Oszek w 18 rocznicę śmierci od córki z rodziną
 +Mieczysław Bubienko w 6 rocznicę śmierci o żony
 z córkami
 Za Powstańców żyjących i poległych w 74 rocznicę
 wybuchu Powstania Warszawskiego od Lili Ciecek i
 wszystkich Parafian

Wed 08/15 **ASSUMPTION OF THE BLESSED VIRGIN MARY**
 6:00 am Intention of Polish Center Community
 7:30 pm Za wszystkich parafian Polskiego Centrum

Sat 08/18 4:00 pm Geraldine Hubbard from Kim and Terry Merlihan
 Sun 08/19 9:00 am Intention of Polish Center Community
 10:30 am +Maria Szymańska i +Marian Sałamacha
 od rodzin Dolewskich
 +Bolesław Kwiatkowski w 5 rocznicę śmierci
 od córki Teresy z rodziną
 +Zofia Musiał w 5 rocznicę śmierci od syna z rodziną

Sat 08/25 4:00 pm +Bernie McAllister from friends
 Sun 08/26 9:00 am +Kerry Stewart Bloom from Stewart family
 10:30 am **MSZA GRUPOWA**
 +Alice Chilecki od Grupy 700 PNA z Los Angeles
 +Czesław Turek od żony z rodziną
 +Alice Chilecki od męża z rodziną
 +Jadwiga Wróblewska z okazji 2 rocznicy śmierci
 od Elżbiety
 +Andrzej Grochulski od żony i córek z rodzinami



THE WORK OF REDEMPTION

Listen, My daughter, although all the works that come into being by My will are exposed to great sufferings, consider whether any of them has been subject to greater difficulties than that work which is directly Mine - the work of Redemption.

You should not worry too much about adversities. The world is not as powerful as it seems to be; its strength is strictly limited (*Diary*, 1643).

*Diary passages with bolded words are Jesus speaking

Diary of St. Maria Faustina Kowalska: Divine Mercy in My Soul

FORGIVENESS

And is God not more ready to pardon than we to sin?

—St. Catherine of Siena

Director: Fr. Zbigniew Fraszczak, SVD

Secretary: Barbara Iwanicka
 Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 2:00 pm - 6:00 pm

Sunday - 9:00 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.



31TH ANNUAL "STEAK FRY"

The Knights of Columbus council 9599 is having their 31th Anniversary Steak Fry on Saturday, August 11th, 2018



from 5:30 pm to 10 pm at the Polish Center.

Come and have a great steak, or if you prefer, chicken dinner and dance to country music by The Warner Express Band. All for a donation of \$20.

All profits to charity. Members of the Knights will be selling the tickets to this great event after all the Masses on the weekends of July 28th & 29th and August 4th & 5th.

No tickets will be sold at the door.

For more information or purchase tickets call Wayne Hacholski at 714-997-8037 or Jerry Labuda at 714-995-7097.

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Monday:	St. Agapitus
Tuesday:	St. Donatian
Wednesday:	St. Dominic
Thursday:	St. Amedeus
Friday:	St. Lawrence, Martyr
Saturday:	St. Alexander of Comana

THE POLISH CENTER COMMUNITY

Would like to thank Fr. Zbigniew Fraszczak, SVD for successfully launching the fabulous fundraising campaign. The grand prize at this year's Harvest Festival (Dożynki) will be a 2018 Toyota RAV4 LE. The opportunity drawing for the car on September 16, 2018 at 4:00pm. *Show your support by purchasing tickets (\$5.00 each) for a chance to win this awesome prize!*

Please read carefully the Car Drawing Regulations!

WE ARE ONE
 PASTORAL SERVICES APPEAL
 IC - THE ORANGE CATHOLIC FOUNDATION
 ADVANCING THE MISSION OF THE DIOCESE OF ORANGE

Collections

THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
07/14 & 07/15/2018	\$4,168.00	\$473.00

PSA UPDATE

As of this week 113 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2018 and have pledged \$39,780

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnept@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:00 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass